

BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgoda i praca!

.....

Cena prenumeraty:

w Łodzi
Kwartalnie Mk. 250.
Miesięcznie 85.
za roznośnienie
15 mk. miesięcznie.
Z przesyłką poczt.
Kwartalnie Mk. 350
miesięcznie 110.
poza Łódź egz. 400.
w Ameryce 1/2 dolara.
miesięcznie.

KALENDARZYK:

Sobota, Wincentego i Anastaz.
Niedziela Ildefonsa
Poniedziałek, Tymoteusza.

REDAKCJA

w ŁODZI

Al, Kościuszki Nr 41
TELEFON 28,

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Sobota, dnia 22 stycznia 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska” Jasna 10.
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada



Dziś premjera!

Jeden z najwspanialszych

obrazów

obecnego sezonu

„DAMA ze SŁONECZNIKAMI”

Tragedja miłosna lekkomyślnej kobiety w 6-ciu aktach

W roli głównej paryska piękność

LUCY DORRAINE

LUCY DORRAINE lubuje się w rolach kobiet bez serca, szalonych, lekkomyślnych kobiet, które ponosi szalę u-
życia, kończący się tragicznie.
Przecudny film pod powyższym tytułem daje nam dziś ta artystka. Symbolem jego jest — pęk słoneczników.
Słonecznik wznosi promienną koronę swą ku słońcu i pije ożywcze jego promienie, niebaczny, że cieniem
swym słońce irnie kwiaty i niesie im śmierć.

208

DZIELNA 18 SALA KONCERTOWA DZIELNA 18 201

Dziś w sobotę dnia 22 stycznia o godz. 6 wiecz.

wielka Maskarada

Rozlosowanie 2 milionówek. — Dwie cenne nagrody dla najpiękniejszej i najdowcipniej-
szej maski. Konfetti, Serpenty. Orkiestra złożona z 36 osób. Z powodu zamknięcia.
wszystkich restauracji obficie zaopatrzone, gorący bufet. Niespodzianki! Wejście 200. mk

Łódź w sprawie Górnego Śląska.

REZOLUCJA.

Zebrani na wiecu sprawozdawczym Ko-
mitetu Plebiscytowego w Łodzi w dniu 20 sty-
cznia 1921 roku, w ilości 3.000 osób uchwalili:

1) Górny Śląsk, jako ziemia odwiecznie
polska, której ludność pomimo kilkuwiekowej
niewoli nie zatraciła mowy i duszy polskiej,
musi być połączony z Rzeczpospolitą Polską
na wieki.

2) Ponieważ jedynie wolność może dać

szczęście, zebrani stwierdzają, iż tylko w po-
łączeniu z Polską, krajem wolności i tolerancji,
możliwe jest szczęście obecnego i przyszłych
pokoleń śląskich.

3) Dlatego też odwołują się do Braci—
Ślązaków, aby — w imię dobra własnego —
wyteżyli wszystkie siły swoje i całą energię
swoją dla sprawy zerwania pet niewoli i od-
niesienia przy plebiscycie zwycięstwa na
rzecz Polski.

W Sali Łódzkiego Towarzystwa

SPORTOWO - GIMNASTYCZNEGO

Zakąta 82.

W niedzielę dnia 23 stycznia r. b. odbędzie się

ZABAWA TANECZNA

z wielo urozmaiconym programem.

Początek o godz. 4 po poł.

Cena biletu mk. 75' wojskowi płać mk. 50
Bilety nabywać można w dniu zabawy od 10 r.
Orkiestra składa się z 20 osób.

4) W imieniu ludności największego w
Polsce ośrodka przemysłu i handlu — miasta
pracy polskiej, zebrani ślubują wspierać Braci
— Ślązaków w ich akcji wyzwolenczej, składa-
jąc jednocześnie obietnice zaprzestania bezro-
zumnych walk klasowych i partyjnych i przy-
rzekając dopomódz pracę wzmożoną do roz-
budowy gmachu państwowego.

5) Oświadczają również, iż gotowi są do
najdalej idących ofiar z mienia swego — a je-
żeli tego zaizdzie potrzeba — i z krwi dla spra-
wy połączenia Śląska z Macierzą — Polską.

Polskie wszechnice.

To, co w kraju jest najwybitniejszego, to co naród wpisuje w szeregi wielkich narodów, co daje miarę o jego cywilizacji, to wszystko przynosi wyższe zakłady naukowe, które dadzą podciągnąć się pod ogólną i utartą nazwę wszechnicy.

Na wschodzie Europy, my Polacy, posiadamy najdawniejszą wszechnicę bo założoną przez Kazimierza Wielkiego a wkręszoną przez Jagiellę i aureolą świętości otoczoną w narodzie Królów: Jadwigą!

Ta wszechnica z powodu swojej przeszłości pieciowiekowej egzystencji nabiera dla nas wielkiego znaczenia i powinien jej dzień powstania, a bodajby odnowienia być zaliczonym do świąt narodowych.

Mamy ten dzień zapisany i ustalony ściśle. Jestto 24 lipca 1400 roku jak świadczy pierwsza matrikuła krakowska, na której znajdujemy, jako pierwszego protektora imię króla Władysława Jagielli.

Tyle lat przyświecała ta wszechnica nauce polskiej, tylu wydała wielkich mężów i uczonych z nieśmiertelnym Mikołajem Kopernikiem na czele, że gdyby taki skarb posiadał inny naród, niezawodnie w brylantowej przechowywałby go oprawie.

Polacy kochają swoją, prastarą wszechnicę, kochają ją profesorowie, kochają ci, co ukończyli w niej studia, kochają szczerze i u bóstwa, a to uczucie tworzy się samo, być może przez tą patynę dawności, przez ten klebek nici, snujący od lat prastarych wiedza rodzinna.

Losy wszechnicy krak. były różne. Miała ona swój okres złoty, miała i chwile upadku. W ostatnich czasach jednak dzwignęła się znacznie przez napływ sił polskich potęgnych. Historycy Szujski i Smolka, lekarze dr. Majer prezes akademii nauk, chirurg Bryk, przyrodnicy Wróblewski: nie mówiąc o żyjących, stanęli w szeregach pierwszorzędnych sił naukowych.

Ale ten blask akademii krakowskiej nie może maleć, nie może zniknąć!

Potega jej powinna rosnąć z dnia na dzień i stać się najsilniejsza na ziemiach polskich.

Na to rząd polski musi zwrócić swoją uwagę!

Profesor polski nie jest człowiekiem w magaiącym — Zadałby się on pensją dużo mniejszą niż obecny robotnik, a do swojej zdolności i pracy pobiera w stosunku nakładu pracy naprawdę mniej niż urzędnik niższej rangi.

Dla czego tak jest.

Bo profesor każdy zgłębił naukę bo nie jest dyktantem, bo rozum jego krytycznie patrzy na zadanie i posłannictwo człowieka, bo nie bierze życia z punktu pierwszego lepszego agitatora, który, nie chcąc pracować, za liche pieniądze przewraca świat do góry nogami.

Mimo to rząd musi pamiętać o wszechnicach polskich, a więc o tych, którzy przy czyniają się do ich rozgłosu i najpotężniejsze siły wciągać do polskich zakładów naukowych.

Tymczasem jak się okazuje, rząd chce specjalnie uiać na sposób pruski lub moskiewski władze w swoje ręce. Widzimy to z przemówienia rektora podczas otwarcia roku szkolnego na Wszechnicy Warszawskiej. Wiadomo bowiem, że z powodu wstąpienia młodzie

ży zakładów wyższych do szeregów wojska polskiego wszystkie te zakłady opóźniły swoje otwarcie.

Na jednym z takich aktów uroczystych w Warszawie rektor Thaugutt powiedział w swej mowie między innymi.

„Ofiarowanego nam klejnotu autonomii strzec będziemy jak oka w głowie. Nikt z zewnątrz, czy to będzie swój czy obcy, nie śmie nam woli swojej narzucać. Sami odłóż stanowić będziemy o sobie”

Z powodu tej mowy „Naród” robi taką adnotację.

„Słowa te są zapowiedzią walki uniwersytetu o swoje prawa, walki o możliwość pracy i możliwość rozwoju, walki z centralistycznymi praktykami oschłych biurokratów, rezydujących na „Bagateli” (Ministerstwo Oświecenia) i na Rymskiej (Ministerstwo Skarbu)

„Złe zrozumienie oszczędności skarbu odbiła się na nauce jak najfatalniej” — wyjaśnia z gorczy kończący swą kadencję rektor. I „złe zrozumienie „polityczność” czy „fachowość” niektórych ministerstw — dodałby do tego należało: bo poprzedni ministrowie oświaty zasłaniali się „fachowością” (!), obecni zaś — „politycznością”, ilekroć żądano od nich szerszego gestu, głębszej reformy, stworzenia trwałej podstawy organizacji uniwersyteckiej.

„Quam parva sapientia regitur mundus!” — jak niewielka mądrość można rządzić światem, panie ministrze!

Co to wszystko ma znaczyć, co znaczą te słowa prasy, upominające się o szczerą ministerium dla nauki polskiej, dla jej kierowników!

Uniwersytety na zachodzie już w wiekach średnich otrzymywały samorząd. Tylko ciało pedagogiczne, tylko rektor mógł w kwestiach tych decydować. Po ustanowieniu ministeriów te zajmowały się sprawami administracyjnymi. Polskie wszechnice i wyższe zakłady naukowe muszą posiadać i mieć zagwarantowany i niczem nienaruszony samorząd. Minister, którym może od czasu do czasu być siła bardzo średnia, nie powinien dźwżyć w swoim reku losu wyższych zakładów naukowych. Niech rektoraty będą za te zakłady odpowiedzialne.

Jeszcze jedna uwaga.

Kiedy mowa już o wszechnicach, niech nam będzie wolno powtórzyć żądania inteligencji polskiej, która pragnie aby na wszechnicach polskich, a zwłaszcza prastarej wszechnicy Krakowskiej rozszerzyć znacznie działalność naukową przez wprowadzenie nowych katedr wszechsłowiańskich. Nawet zaprosić na nie wybitne siły z łona tych narodów, których przedmioty będą wykładane, a więc katedra literatury Jugosławii, Bułgarii i Serbii, Słowacji, katedra języka białoruskiego i małopolskiego, katedra języka i prawa rosyjskiego, gdyby narazie nie był możliwy zjazd tej młodzieży w jednym mieście i przy jednej wszechnicy dla braków technicznych, katedry te rozłożyć na sześć polskich uniwersytetów.

W każdym razie pierwsze miejsce wśród tych wszechnic należy się pieciowiekowej wszechnicy jagiellońskiej — dla której rząd ani naród środków skąpić nie powinien, aby stała w szeregu najpotężniejszych instytucji naukowych na świecie. Naród Polski ma na to siły i znaleźć powinien fundusze!

W. Cz.

Rodacy!

Mówimy prosto i twardo: „Żądamy od Was pieniędzy, żądamy świętej daminy z Waszych majątków i zarebków, aby miliardem marek niemieckich, które sforszować mają plebiscyt górnośląski mógł przeciwstawić choćby połowę tej siły. Dajcie! Musicie dać! Ani jednej chwili zwlekać już nie wolno”.

Mówimy dalej: „Lud górnośląski wpatruje się w oblicze Polski i pyta: Czemże ty jesteś? Gdzie twoja konstytucja? Gdzie prawo, ład i podstawy rozwoju państwowego?”

Jeżeli Sejm polski nie odpowie nanych miast na to pytanie, jeżeli w ostatnich tygodniach walki plebiscytowej trwać będziemy jeszcze w chaosie i nie położymy przynajmniej fundamentów państwa praworządnego, jeżeli rząd i wola narodu w tej rozszkwałającej gołźnie nie zduszą anarchii strejkowej, jeżeli nie stwierdzimy czynem, że duch 3-go maja jest u nas silniejszy od ducha Targowicy i Rosji bolszewickiej, to sami setki tysięcy głosów ukradniemy ojczyźnie i podarujemy Prusakom.

Słyszycie?

Lud górnośląski woła i pyta. Pójdzie za nami, jeżeli mu damy gwarancje prawa i porządku, lecz gotów uleść uleść pokusie niemieckiej, reklamującej swój „Vaterland” rozbity i wygłodzony, jako raj na ziemi, jeśli nie przekonamy go w tej ostatniej chwili, że Polska będzie mu chatą Piastowską, rządą, spokojną, bezpieczną.

Powołani przez obywatelstwo warszawskie, aby w przededniu walki wydobyć z całego społeczeństwa najwyższą energię i najwyższą ofiarę, uważamy za swój obowiązek przypomnieć te kardynalne warunki zwycięstwa narodowi naszemu. Żądamy pieniędzy i żądamy czynu twórczego, który skuteczniej od słów najpotężniejszych uświadomi lud górnośląski, że zmieniając obywatelstwo niemieckie na polskie, będzie miał prawo powiedzieć z tą samą dumą: „Civis polonus sum”, z jaką niegdyś stary Rzymianin wymawiał słowa: „Civis romanus sum”.

Rozpoczynamy pracę i wzywamy wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, aby każdy stał się obrońcą Ojczyzny i żołnierzem sprawy górnośląskiej. Kto do apelu nie stanie, ten jest krzywdicielem swej ziemi. Do nas i z nami! Przez jeden miesiąc hasłem narodu musi być okrzyk:

„Wszyscy i wszystko dla Śląska”.

Komitet Wielkiego Tygodnia Górnośląskiego. (3)

Związek kooperatyw urzędniczych.

W grudniu r. z. z inicjatywy kooperatywy urzędników państwowych odbyło się zebranie przedstawicieli istniejących w Warszawie stowarzyszeń spożywców pracowników państwowych i komunalnych.

Po wszechstronnem omówieniu sprawy uchwalono zawiązać Związek tychże stowarzyszeń, znajdujących się na terenie b. zaboru rosyjskiego dla dalszego następnie zjednoczenia się z istniejącymi już podobnymi związkami w innych dzielnicach.

Ma on na celu połączenie wysiłków w zaopatrywaniu pracowników państwowych i komunalnych w artykuły pierwszej potrzeby, założenia wspólnej hurtowni, banku, ewentualnie przejęcie czynności urzędu zaopatrywania pracowników państwowych. Ukonstytuowanie Związku ma się odbyć w lutym b. r.

Konferencja w sprawie zmniejszenia zbrojeń.

Do „Daily Telegraph” donoszą z New Yorku, że o ile Wilson nie zwoła konferencji narodów w celu zmniejszenia wydatków na zbrojenia, inicjatywę weźmie w swoje ręce Harding.

Partja republikańska nie pragnie brać udziału w sporach europejskich, musi jednak uważać Ligę Narodów za fakt dokonany, a zupełne usunięcie się Ameryki od udziału w sprawach Europy za niemożliwe.

W tym celu uważa za konieczne zwoływanie konferencji i odbywanie wspólnych narad z mocarstwami europejskimi, dla zabezpieczenia pokoju wszechświatowego i podkreślenia zasady solidarności wszystkich narodów świata. (1)

Wszyscy i wszystko dla Śląska!

Rodacy!

Ostatnia godzina wybiła!

Jeżeli w tych kilku tygodniach, które nas dzielą jeszcze od walki rozstrzygającej, o ziemię i lud górnośląski, cały naród nie rzuci na szalę czynu ofiarnego, stracimy miliony dusz polskich, stracimy skarb bezcenny, który jest nieodzownym warunkiem naszego rozwoju, naszej potęgi, naszego znaczenia wśród państw Europy.

Rodacy!

Czy nie rozumiecie, że chwila ta to jakby przeddzień nowego Grunwaldu!

Czy nie widzicie, że stałe przed nami polskie „Być albo nie być”?

Czy nie słyszycie jak wróg odwieczny kopie pod ziemią?

Czy nie lękacie się sądu historii, sądu waszych synów i wnuków, które wam w twarz mogą rzucić kiedyś słowo straszliwe: „Ojcowie nasi skurczyli Ojczyznę! Ojcowie nasi na głód nas skazali!”

My, którym obywatelstwo stolicy poleciło zbudzić śpiących narodowych, stajemy przed Wami nie z prośbą, lecz z rozkazem Ojczyzny. I wiedząc, że ktokolwiek go nie posłucha, ten jest sprzymierzeńcem Prusaków, pomocnikiem zamachu krzyżackiego, nikczemnym dezterem, który szedł z posterunku i pozostawił bramę otwartą przed wrogiem.

Walka o Górny Śląsk.

BYTOM. 20. (PAT) Z powodu agitacji niemieckiej komisja sojusznicza zwołała ze służby w policji plebiscytowej kapitana Makwita komendanta tej policji w Kluczborku i porucznika Schwalbe. Na dowód jak Niemcy fałszują karty legitymacyjne plebiscytowe świadczy fakt, że w Zabrze 75 proc. wydanych kart legitymacyjnych będzie musiało być powtórnie wystawionych z powodu fałszywego ich wypełnienia.

ROZUMNI ŚLAZACY.

BYTOM. 21 (PAT) Kolejarze górnośląscy tak polscy i niemieccy postanowili nie przyłączać się do ewentualnego generalnego strajku kolejowego w Niemczech jaki jest zapowiadany na najbliższy czas. Na wspólnym zebraniu delegatów organizacji kolejarzy które odbyło się w dniu 20 b.m. tylko trzech delegatów oświadczyło się za strajkiem, a 137 przeciw strajkowi.

POGRÓŻKI.

We wszystkich gminach górnośląskich rozpoczęły swe prace parytetyczne komisje plebiscytowe. Gazety ogłaszają skład osobny tych komisji i adresy ich biur. Polscy członkowie tych komisji w kilku miejscowościach otrzymali listy niemieckie z groźbą pobicia lub nawet zabicia jeśli nie rzekną się swoich mandatów. Widocznie Niemcy postanowili nowym sposobem terroru utrudnić polskim członkom komisji ich prace, aby tymczasem

niemieccy członkowie mogli swobodnie zestawić fałszywe listy wyborcze, jak na Mazurach i Warmii.

ZAPRZECZENIE.

Miedzysojusznicza komisja w Opolu ogłasza:

„Berliner Zeitung” z dnia 17 b.m. zamieściła wiadomość pod tytułem: „Francusko-polskie gwałty na Śląsku, który powiada, że komenda wojskowa przy komisji sojuszniczej w Opolu i polskie Naczelne dowództwo, opracowały militarny plan operacji dla wkroczenia wojsk polskich na G. Śląsku. Komisja koalicyjna oświadcza obecnie, że wiadomość ta jest zwykłym kłamstwem. Ze strony komisji poczyniono już kroki celem wykrcenia autora tej wiadomości, która pochodzi z berlińskiej „Post”, a datowana była z Frankfurtu nad M.

UROCZYSTOŚCI W WILNIE.

Czynione są w Wilnie przygotowania do uroczystego obchodu powstania styczniowego. W dniu 23 b. m. po nabożeństwie uroczystym w katedrze, podczas którego kazanie wygłosi biskup Bandurski odbędzie się na placu Łukiskim na miejscu kaźni powstańców, odsłonięcie kamienia pamiątkowego. Uroczystości dopełni defilada wojskowa. Wieczorem w uniwersytecie odbędzie się wykład o powstaniu styczniowym, w teatrach uroczyste przedstawienia.

Rokowania pokojowe z Rosją.

POKÓJ Z BOLSZEWJĄ ZBLIŻA SIĘ.

Tydzień bieżący jest uważany w kołach konferencji pokojowej za bardzo ważny. Usunęła się z drogi wielka zaporą, jaka była sprawa przywrócenia właścicielom polskim, zarówno prywatnym jak urzędowym, mienia wywiezionego do Rosji w czasie wojny światowej, lub też zapłaty za nie, jeśli zostało zniszczone lub zaginęło. W tym tygodniu ma również być załatwiona sprawa złota, należnego Polsce. W uregulowaniu należności ogólnych na rzecz Polski ze strony Rosji wchodzi w rachubę obok pieniędzy także towary i koncesje gospodarcze. Pod koniec tego tygodnia zasadnicze sprawy gospodarcze i skarbowe powinny być załatwione. Wówczas ukończenie prac nie powinno zabrać więcej niż dwa do trzech tygodni i układ pokojowy mógłby być

podpisany w połowie lutego.

O ODSZKODOWANIA

(Od własnego koresp.)

RYGA. 21 I. Na wczorajszej sesji komisji redakcyjnej polsko-sowieckiej ustalono brzmienie paragrafu obejmującego sprawę ostatecznych obliczeń pokrzywdzonych, polskich obywateli, którzy utracili swe mienie, lub których mienie było reewakuowane, z rządem sowieckim, jako spadkobierca rządu dawnego rosyjskiego.

Rozrachunek obejmuje z jednej strony zobowiązanie z tytułu udzielonych przez rząd awansów, pożyczek i kredytów, z drugiej zaś należność za zabrane przez rząd surowce, półfabrykaty i towary, oraz za zużytkowanie maszyn i zwrot kosztów reewakuacji.

Wielka dyskusja w parlamencie francuskim.

PARYŻ 21 I. (PAT) Prezydent ministrów Briand złożył w Izbie deputowanej następujące oświadczenie.

Posiadamy traktat pokojowy z Niemcami, nie mamy jednak tego pokoju, jednego prawdziwego pokoju, który może być irwały i który zagwarantuje Francji jej istotne prawa. Uzyskamy ten pokój tylko wtedy jeżeli Niemcy będą rozbrojeni. Jest to dla naszego państwa kwestja żywotna, a rząd uważa ją za najpierwszy i największy ze swych obowiązków.

Odbudowa naszego zniszczonego kraju, zrujnowanego przemysłu, doprowadzenie do równowagi naszych finansów będzie tylko wtedy możliwe jeśli Niemcy zapłacą odszkodowanie w myśl postanowień traktatu wersalskiego.

Niemcy są zwyciężone, ale siły produkcyjne Niemiec pozostały nietknięte. Jest możliwym, że niebawem Niemcy wzmożą się gospodarczo. Dalecy jesteśmy od stawiania Niemcom trudności, a toli pomysłność narodu, który wywołał wojnę i poniósł klęskę, a równocześnie ruina narodu zwycięskiego jest zaprzeczeniem elementarnej moralności, którego Francja ścierpieć nie może. Mamy się i potrafimy jej użyć w razie potrzeby.

Francja żąda tego co się jej słusnie należy.

To jest naszym celem, który może być osiągnięty tylko przez ścisłe porozumienie między nami i sprzymierzeńcami.

Dalej omawia deklaracja stanowisko Francji do państw środkowo europejskich. Francja nie zaniecha niczego, aby kraje powstałe na gruzach monarchji dualistycznej miały sposobność rozwinięcia się. Sytuacja na wschodzie wymaga szczególnej rozważli.

Deklaracja wskazuje wreszcie na ofiary poniesione przez rząd francuski, nie uznaje sowieckich i nie może nawiązać z Rosją normalnych stosunków dopóki nie będzie rządu reprezentującego rzeczywiście naród rosyjski, gotowego dotrzymać zobowiązań przyjętych przez dawniejsze rządy.

„Echo de Paris” pisze, że rzeczoznawcy aliancy zakomunikowali, iż od Niemiec będą wymagane raty roczne w liczbie 5 każda po 5 miliardów w złocie, częściowo w naturze. Ustalenie długu Niemiec nastąpi do 1 maja. Niemcy będą mogły zatrzymać 30,000 ton towaru, który winni są aliantom. Gdyby Niemcy nie dotrzymały swych przyrzeczeń przewidziane są postanowienia karne. (7)

PIEKNY PROGRAM.

Briand przedstawi Millerandowi nowe trzy główne wytyczne swojej polityki: 1) bezwarunkowe spełnienie traktatu przez Niemcy, 2) ścisłe porozumienie z aliantami, 3) utrzymanie politycznego prestige'u Francji na kontynencie Europy.

Stan zdrowia Naczelnika Państwa

Zdrowie Naczelnika Państwa o tyle polepszyło się, że może on oddawać się zwykłym zajęciom. Jedynie audyencje, wymagające większego zmęczenia się z polecenia lekarza ogólnego Naczelnik schodzi już ze swego prywatnego apartamentu do adjutantury i kancelarii, położonych na parterze, i za parę dni będzie mógł wyjść na powietrze.

Z Sejmu,

WARSZAWA. 20. (PAT) Na wniosek komentu seniorów, zmieniono dyety poselskie i kary za nieobecność. Dyety obejmują ryczałt miesięczny w kwocie 3360 marek, oraz dodatek drożyzniany dla urzędnika utrzymującego średnią rodzinę.

Po załatwieniu kilku drobniejszych spraw P. Brownstord zreferował wniosek ułatwienia zakupywania gruntów dla młodzieży włościjańskiej, która przez lat 6 brała udział w wojnie światowej. Wniosek komisji przyjęto.

Wobec oświadczenia Związku ziemian, że nie będą rokować ze Związkiem robotników rolnych p. Zuławski żąda ustanowienia wysokich kar od 5 do 100,000 marek. (Wiedza to, że ktoś nie chce z kimś gadać—karal jest to niezwykły gwałt wolności osobistej, który może tylko pojawić się tam, gdzie posłani są anafabeci. P. R.)

Posel Niezależni dopatruje się w tym wniosku, próby uzyskania od sejmu sekcji postępowania Związku robotników rolnych, który podczas inwazji bolszewickiej zachował się zdradziecko wobec państwa i działalności swojej zdemoralizował lud. Mówca atakuje ostro zbyt ustepliwe stanowisko rządu wobec związku robotników rolnych i zgłasza 3 rezolucje: 1) Sejm wzywa rząd, aby do 10 dni zdał w komisji wojskowej sprawę z kroków przesiewczych przez urząd prokuratorski tak o winy, jak wojskowy przeciw członkom robotników rolnych, którzy stali się winnymi zdrady stanu podburzania do gwałtów i do gwałtu publicznego w czasie najazdu bolszewickiego. 2) Aby polecił prokuraturze wszcząć dochodzenia w sprawie ustalenia winy i wytoczyć proces każdemu przylapanemu robotnikowi. 3) Aby do czasu zakomunikowania dochodzeń uważał Związek zawodowy robotników rolnych za zawieszony w czynnościach.

Posel Malinowski zarzuca ziemianom, że przez zawieranie umów dają do wywołania wrzenia anarchicznego i sprowokowania robotników do różnych awantur, uskarża się na dziką parcelację na wsi, na umyślne zamrażanie ziemniaków, celem zyskania materiałów dla gorzelni przy równoczesnym zrzućaniu całej winy na służbę folwarczną.

Uchwalono odesłać powyższe rezolucje do komisji.

Na tem posiedzenie zamknięto, następnego wtorek o 4 i pół po pol. Na pierwszym punkcie porządku dziennego znajdują się art. 35 i 36 konstytucji.

Jak to wyglądał Senat?

WARSZAWA. 21 I. (E. E.) Na dzisiejszym posiedzeniu kom. konstytucyjnej uchwalono art. 36 konst. w sprawie składu Senatu. Senat wybierany będzie przez głosowanie powszechne. Liczba mandatów do senatu równać się ma 1 czwartej części mandatów sejmowych. — Prawo wyboru ma każdy, który ukończył 30 lat życia i zamieszkiwał od roku w okręgu wyborczym. Kolonistów jednak osiedlonych na mocy praw reformy rolnej to nie obowiązują.

Poza senatorami z wyboru, w senacie zasiadzie:

5 przedstawicieli Kościoła kat., 1 kościół niemiecki, po 1 z najpoważniejszych wyznań religijnych z zakładów i instytutów naukowych wyliczonych w ordynacji wyborczej.

Po 1ym z każdego działu Naczelnej Izby gospodarczej.

Wyborcy, którzy uczestniczyli w wyborach osobnych, nie mają prawa głosowania w wyborach powszechnych.

Kadencja senatu rozpocznie się równocześnie z kadencją sejmową.

(w.) Dziś obraduje zarząd P. Str. Lud. Prezes Rady min. Witos wygłosił referat o sytuacji politycznej.

Edward Ostaniewicz.

Doszedł nas żałobna wieść, że doktor powiatowy w Łasku ś.p. Edward Ostaniewicz, zamknął swoje oczy na wieki. Wieść ta jest o tyle boleśnieszka, że zmarły liczył zaledwie 47 lat w chwili zgonu, a zatem zmarł bardzo wcześnie, pozostawiając po sobie żal powszechny wszystkim, a w szczególności tych, co go bliżej znali.

Lwia część swojej pracy nieboszczyk poświęcił Pabianicom gdzie był lekarzem Tow. Akc. Krusche i Ender. Ale nie tylko, na fachowej opiece robotników spędzał tu swój żywot. Pracował on gorliwie na polu społecznym do wspólni z d-r'em Eichlerem, a zabiegł jego wydały pion życia i zdrowia. On to zorganizował przed wielu laty Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia”, aby skupić młodzież przy szlachetnej rozrywce, on też swymi zabiegami przyczynił się do wzniesienia Domu Ludowego, założenia muzeum i wielu innych pożytecznych instytucji.

Czysta i szlachetna dusza zmarłego lekarza pracowała nad tem, aby podnieść poziom moralny tych, dla których całe swoje życie poświęcił. To też z nieklamany żalem, że gnamy szczątki zacnego obywatela, zaznaczając, że jego charakter i cnoty pozostaną na długo w pamięci wśród tych, dla których pracował.

Pokój mu wieczny!

Z Włocławka.

W Włocławku odbyło się duża uroczystość. Dnia 16 stycznia 1921 r. w Sali Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w celu uczczenia pamięci ś. p. Ireny Jankowskiej córki obywatela włocławskiego p. Władysława, która w bohaterkiej obronie Ojczyzny przeciw bolszewikom w sierpniu 1920 r. tragiczną śmierć poniosła, odbyło się posiedzenie obywatelskiego komitetu obrony Państwa.

po przemówieniach delegat warszawski Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa p. Wacław Kozankiewicz wręczył ojcu zmarłej odręczny list generała Hallera, oraz sumę 50,000 marek z funduszy Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa, jako zasiłek w tej myśli, że ojcu, który umiał tak godnie w miłości Ojczyzny wychować dzieci Ojczyzna prócz uznania winna i pamięć o byciu materialnym. (2)

Z sądów.

Skazanie sklepikarzy.

Sąd Okręgowy, Wydział karny, na posiedzeniu w dniu 20 stycznia r. b. zawyrokował:

1) Helenę Catecką za to, że jako właścicielka sklepu spożywczego sprzedawała mąkę repstą, szkodliwą dla zdrowia skazać na pięćset marek grzywny, z zamianą w razie niewypłacalności na jeden miesiąc aresztu, ponadto na pokrycie kosztów sądowych i uiszczenie opłat sądowych w kwocie 50 mk. Dowody rze-

zowe (próby mąki) zniszczyć.

2) Tobe Goldfarb za usunięcie fałszowania produktów spożywczych, a zwłaszcza mleka skazać na dwa tygodnie aresztu. Ponadto na pokrycie kosztów sądowych (7)

Z kraju.

Statystyka ludności Poznania.

Według „Chwili”, ludność Poznania w dniu 1 stycznia b. r. przedstawiała się w następujących cyfrach: Polaków 164,280, Niemców — 11,483, Żydów — 2,886. W ciągu 1920 roku wyemigrowało z Poznania Niemców — 14,873, Żydów 949. Urodzeń było — 5,890. Polaków przybyło — 26,388. (2)

Kraków.

Złudzone zdradliwymi uśmiechami słońca styczniowego — rozkwitły przedwcześnie miłe zwiastuny wiosny — baze wierzbowe. Na rynku krakowskim sprzedawano je w cenie 5 marek za wiązanek. (2)

Zmarł w Krakowie w wieku lat 40 Kazi mierz Gabryielski dyr. prywatnej szkoły dramatyckiej i sekretarz instytutu muzycznego. sfs

Rzeczywistość w polityce polskiej

W pociągu idącym do Wiednia na terytorium państwa polskiego przyłapano kurjera który wiozł dla spekulantów zagranicznych dwa miliony marek w banknotach polskich. (2)

ŻYDZI PRZECIW BAŁACHOWICZOWI.

Klub żydowski postawił wniosek aresztowania gen. Bałachowicza.

ARESZTOWANIE.

Kierownik intendencji armii gen. Bałachowicza, kap. Elne, został aresztowany przez władze polskie.

LUBLIN BEZ WODY.

LUBLIN 21 (PAT) Z powodu braku wody wstrzymano prace w wodociągach. Mias to zostało pozbawione wody. Wskutek braku wody przestały funkcjonować liczne motory fabryczne.

PATRJOTYCZNA UCHWAŁA.

LUBLIN 21 (PAT) Ziemia Lubelska za mieszcza uchwałę Związku ziemian, wkładającą na każdego członka Związku obowiązek złożenia jednorazowej dobrowolnej ofiary po 5 marek z morgi na cele plebiscytowe.

GDANSK. 20. (PAT) Na zebraniu socjalistów niezawisłych Rahn zdał sprawę z odbytej wycieczki do Łodzi i Warszawy. Poseł Rahn wyraził zdanie, że wprawdzie Polska obecnie nie spoczywa na różach, jednak przy pomocy rolnictwa i właściwego Polakom opor-tunizmu trudności będą przezwyciężone.

BY OM. 21 1. (E. E.) Wszechniemcy tworzą wielu miastach Górnego Śląska specjalne oddziały, t. zw. Stosstruppen, których zadaniem ma być rozpedzanie zgromadzeń polskich. Oddziały te mają na celu organizowanie zamachów na wybitnych przywódców polskich na Górnym Śląsku. Ze strony niemieckiej dostają wynagrodzenie za czyny podobnego rodzaju. Podobno wyasygnowano na ten cel około 200 milionów marek.

WILNO. 21 1. (E. E.) Rząd wojenny w Kownie skazał szeregowca z 1 pp. bolszewika na karę śmierci. Przeciwno temu wyrokowi pułk zaprotestował i przeszedł do otwarte go buntu. Tylko dzięki ściąganiu silnych i pewnych oddziałów wojskowych i obsadzeniu przez nie miasta zdołano utrzymać porządek. Rząd kowieński zmuszony był zamienić karę śmierci na więzienie.

W ostatnich czasach na Litwie daje się zauważyć silna agitacja bolszewicka. Nici jej schodzą się w przedstawicielstwie bolszew. w Kownie. Na czele tegoż stoi Akselrod.

MROZY I ŚNIEGI WE FRANCJI.

W części Francji także i w Paryżu panuje od 18 nadzwyczajnie silna burza. Połączenie telegraficzne i telefoniczne z północą i z wschodem są uszkodzone. We wschodniej Francji a szczególnie w okolicy Nancy trwa dalej nie pogoda i burza połączona ze śnieżycą. Termometry wskazują 10 poniżej zera. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna tych obszarów z północą i ze wschodem jest możliwa tylko drogą okrężną.

KRONIKA

— Zaproszenie.

Domu Starców i Kalek Ł. Chr. T-wa Dobr. zaprasza chcących wziąć udział w kwestie ulicznej w dniu 23 l. 1921 roku, aby raczyli się zwrócić po puszkę do niżej wskazanych:

I. Dzielnica — lokal w Hotelu Manteuffla dzielnicowy p. Fr. Szymański.

II. Dzielnica — lokal Straży Ogniowej Konstant. 4 dzielnicowy p. H. L. Martin.

III. Dzielnica — lokal stowarz. „Union” Przejazd 5 dzielnicowy p. M. Ludwigowa.

IV. Dzielnica — lokal w sali Geyera Piotrkowska 295 dzielnicowy p. J. Heidrich.

V. Dzielnica — lokal w fabryce Leonharda dzielnicowy p. B. Kowalski; gdzie będą wydawane te wspomniane puszki. (7)

— Ochrona kultury i sztuki w Łodzi.

(k) Utworzono w Łodzi z dniem 1 stycznia wojewódzki oddział Ministerstwa Sztuki i Kultury. Do zakresu działań tego oddziału należą sprawy objęte kompetencją Min. Sztuki i Kultury w instancji najwyższej.

Kierownikiem oddziału mianowany został prof. Józef Raciborski, dotychczasowy konserwator okręgu kaliskiego, sekretarz m. inż. dr. Bolesław Kołodziejski.

Siedziba oddziału mieści się przy ul. Pomorskiej Nr. 14. (7)

3)

FREDERIC BOUTET.

Eksperyment.

(Dokończenie)

Skazaniec rozwarł nagle szeroko oczy, nie rozpoznając nikogo i nie już nie widząc. Jego wykrzywniona do niepoznania twarz była biała jak воск.

„Wyjmijcie mnie stąd”, odczywał się nagle z gniem Niemcy. „Ja tego nie chcę”.

„Uderzenia serca ustają”, powiedział Halpherson, „oto i koniec”.

„Nie, nie...” szepnął Wilson... Zrobił rozpaczliwy wysiłek, by uciec z wanny, ale był tak osłabiony, że mógł zaledwie przez kroka chwile unieść się kuczowo w górę. Potężne pięście murzyna zacięły na jego ramionach. Upadł wstecz w krwawo zabarwioną wodę, a jego biała głowa bez życia opadła na bok.

„Udar serca”, powiedział Halpherson, prostując się. „Skrwawiłeś kompletnie”.

Anatom Jeffries przypadł do niego.

„Tak, to jest koniec, teraz trzeba wylać go przedko z wody, przeczekać jeszcze pięć minut, a potem... twoje serum, Halphersonie.”

A jednak ten biedak spisał się diabłu odwagi. Chciałbym go uratować. A jaka sława zdobędziesz Halphersonie, jeśli eksperymen-t sie uda”.

Lecz fizyolog uśmiechnął się tylko zagadkowo.

„Eksperyment już się udał”, powiedział spokojnie.

Joffries i Moffat umilkli zadziwieni.

„Tak”, zaczął znowu Halpherson, z właściwym sobie spokojnym uśmiechem. „Tak, tylko że przodem nie powiedziałem wam prawdy. Eksperyment, któryśmy właśnie przeprowadzili, nie jest tym, który wam zapowiedziałem. Zrobiliśmy tylko studium z dziedziny autosugestji...”

„Autosugestji?” Obaj uczeni spoglądali ze zdumieniem na siebie.

„Tak, moi panowie. Nasze zebranie się w tym laboratorium, ta wanna, mój skalpel i moje do was zwrócone słowa, którymi poprzedziłem eksperymen-t, wszystko to było komedia, która zaaranżowałem po to, aby wywrzeć odpowiednie wrażenie na tym biedaku. Chciałem stwierdzić eksperymentalnie, jak daleko sięga nerwowa wrażliwość człowieka, że się tak wyrażę. Ten człowiek, który leży tu przed wami, nie skrwawił się wcale. On tylko uwierzył w to, tak jak i wyście w to uwierzyli”.

Fizyolog uchwycił oczekującą czerwoną wodą lewą reke Wilsona, nie dającego ciagle jeszcze znaku życia, osuszył ją i podniósł do światła.

„Przekonajcie się panowie sami, że nie ma tu żadnego śladu upuszczenia krwi. Zadra śnałem go tylko lekko ostrzem instrumentu i wylałem równocześnie na miejsce zajęcia ep-pruwetkę jasnego karminu. Następnie od zwykłego środka chemicznego zabarwiała się woda na czerwono. Potem zapoznałem delikwenta dokładnie z przebiegiem zupełnego skrwawienia się, a autosugestja, że istotnie ulega skrwawieniu, była tak silna, iż wszystkie głosno przezemnie zapowiadane objawy zjawiały się u niego po kolei, aż do stadium głębokiego omamienia, w którym się obecnie znajduje. Przyznajcie, że jest to rzeczywiście nadzwyczajnie interesujący eksperymen-t”.

„Udał się panu jeszcze lepiej i zupełnie aniżeli pan sam przypuszcza”, odczywał się na głos anatom Jeffries, który schylony nad Wilsonem badał go jaknajdokładniej. „Ten człowiek naprawdę nie żyje”.

„Tak?” mruknął Moffat przez zęby, coś to szkodzi? Był to i tak na śmierć skazany morderca”.

Profesor Halpherson nie zaprzeczył, a jednak pobałd nieco.

— Resursa Rzemieślnicza.

Nie zapominając o celach ważnych Resursa Rzemieślnicza, znów pokazała sumę złożyła: Mk. 8,000 zaofiarowane przez T—wo Rzemieślnicze „Resursa” na rzecz Plebiscytu na Górnym Śląsku, —oraz mk. 542 —zebrane przez T—wo Rzemieślnicze „Resursa” od swoich członków na rzecz Floty Polskiej.

— Welna Australijska dla Polski.

Donoszą nam z Londynu, iż dyrektor angielskiego Urzędu surowców zawarł z rządem polskim umowę co do sprzedaży 85,000 bel welny australijskiej i nowozelandzkiej z wielkich zapasów państwowych. Finansowa nie nastąpiła za pośrednictwem międzynarodowego komitetu „for Relief credit”. Rząd polski owemu międzynarodowemu komitetowi podobno dał bonu na 1,150,000 funt. sterl. wraz z frachtem i kosztami, lecz przemysł przedziałniczy polski został zobowiązany do eksportu gotowych towarów. O jakiegokolwiek rekwizycji wyprodukowanej welny nie ma mowy, lecz ustanawia się komitet techniczny w Warszawie do nadzoru i przeprowadzenia umowy która staje się charakterystyczna forma w jaki sposób Anglia zabezpiecza kredyt przez siebie udzielany w krajach o niskiej walucie. To, co tu wzięciem Polski zrobiono, ma być zastosowane w większym zakresie w formie zabezpieczenia eksportowego kredytu handlowego na który składała się państwo, banki i towarzystwa ubezpieczeń. Układy są jeszcze w toku.

— Pół miliona Polaków w Rosji.

„Przegląd Wieczorny” oblicza, że w granicach republik sowieckich przeżywa 500 600 tysięcy Polaków, którzy pragną powrócić do Polski. Majątek tych Polaków dosięga 150 miljarów marek. (8)

— Z inspekcji szkolnej.

Podkomisja certyfikacyjna od poniedziałku dn. 24 stycznia rozpoczyna czynności, udziela objaśnień i wskazówek nauczycielstwu. Codziennie ma złożyć dowody nauczycielstwo 15 szkół, w numeracji porządkowej.

— Zwiększenie ilości lokomotyw.

Jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca kolej nasze mają otrzymać z Niemiec 150 parowozów, jako pierwszą ratę na poczet taboru kolejowego, jaki mają zwrócić na skutek traktatu wersalskiego.

Ponadto w bliskim czasie zostanie zawarta z rządem belgijskim umowa o wwdzierżawienie 200 lokomotyw. Wobec tego spodziewać się należy, że oplakane stosunki komunikacyjne w niedługim czasie ulegną pewnej zmianie na lepsze.

— Nauka komunizmu.

Donoszą z Rygi, że według informacji z Moskwy, w obozach koncentracyjnych jeńców polskich, bolszewicy zorganizowali specjalne kursy propagandy komunistycznej. (8)

— We wanie na Plebiscyt do Wilna.

Komitet obrony kresów wschodnich wydał odezwę, nawołującą wszystkich Polaków z Zemi Wileńskiej, którzy zmuszeni byli opuścić swoje strony rodzinne, do powrotu, celem wzięcia udziału w mającym się odbyć plebiscycie. (8)

— Sprawy Ewangelików Polskich.

Na porządek dzienny posiedzenia sejmowego komisji konstytucyjnej w niesiono projekt ustaw związanych z organizacją Kościoła ewangelicko-reformowanego w Polsce. W sprawie tej przybyli do Warszawy pastory b. zaboru pruskiego. (8)

— O obywatelstwo gminne.

Projekt rządowej ustawy gminnej postanawia co do obywatelstwa, czyli członkostwa gminy, co następuje: członkami gminy są obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, mający stałą siedzibę w gminie, przynajmniej od 6 miesięcy. Punkt ten ustawy wywołuje słuszne niezadowolenie właścicieli nieruchomości w danej gminie, którzy zmuszeni są mieszkać poza nią i wskutek tego pozbawieni są głosu na wszelkich zebraniach gminnych, mimo, że opłacają o wiele większe podatki, od ludzi mieszkających tam stale. (8)

Na plebiscyt Górno - Śląski.

Ku uczczeniu imienia porucznika Wincentego Krzemińskiego, Kierownika Wydziału V Intendury Okr. Gen. Łódzkiego złożyli na Plebiscyt Górnego Śląsku, zamiast upominku, mk. 1500. pracownicy. (8)

Targnięcie się na życie.

P. Eugeniusz Gorzycki telegrafista wojskowy, baonu 7 w Poznaniu przybywszy do Łodzi, targnął się na życie, wyskoczywszy z okna 4-go piętra. Przybyłe pogotowie stwierdziło ogólne podłuczenie. (2)

— Wielec spożywców.

W niedzielę 23 stycznia w sali fabryki Gejera o 3 pp. odbędzie się wiec spożywców.

— Kosztowna reklama.

Nikt na świecie nie używa tyle reklamy do sprzedania swego towaru, co bolszewicy. Reklamują oni swe poglądy wszelkimi sposobami w Rosji i zagranicą. Kiepski to jednak towar, co kosztownej reklamy potrzebuje. (7)

Komunikat.

Towarzystwo Zwoleńników Sportu w Łodzi, urządza w niedzielę d. 23-go stycznia r. b. o godzinie 3-iej po południu w lokalu własnym przy ul. Targowej 5, (róg Przejazd.) zabawę taneczną dla członków i wprowadzonych gości. (2) 205-1

Cech Maistrów Szewskich zwołuje dnia 24 b. m. o godz. 3 po południu w lokalu cechowym nadzwyczajne zebranie w celu uzupełnienia wyborów nowego zarządu.

O liczne przybycie P. członków uprasza (2) Zarząd. 206-1

Zabawa Taneczna wszystkich głuchoniemych „Wzajemna”, odbędzie się 23-go stycznia o godz. 3-iej po południu do g. 11 wieczór.

Na nią prosimy wszystkich o przybycie przy ul. Słowiańskiej 15. (2)

Prezes Zarządu Głuchoniemych.

202-1

Tow. Spiew. „Lira”. W niedzielę dn. 23 stycznia r. b. w lokalu Tow. przy ul. Przejazd 34 (I-sze piętro) o godz. 4 po poł. w pierwszym terminie, a w razie nie dojdzie do skutku o godz. 5 tegoż dnia w drugim terminie odbędzie się

OGÓLNE ROCZNE ZEBRANIE

T-wa, na które niniejszym P. P. Członków zaprasza (2) Zarząd 210-1

Teatr i sztuka.

Dzisiaj dwa widowiska: o g. 4 po poł. po najniższych cenach „Szopka Polska” Orta dla młodzieży i o g. 8 wiecz. również po najniższych cenach dla związków robotniczych „Powódź” Bergera.

W niedzielę dnia 23 o godz. 12 w poł. po cenach minimalnych X. Poranek dramatyczny „Czynnik społeczny w dramacie”. Prelegent Jan Kochanowicz, art. dram., reżyser jeden z twórców i najdzielniejszych organizatorów Ł. A. S. P. Recytacja ilustrująca p. p. Dunikowska, Nowakowski i Piłarski. (7)

WIELKA MASKARADA.

Podaje się do ogólnej wiadomości, iż w Sali Koncertowej odbędzie się Wielka Maskarada, gdzie każdy z uczestników wygrać może dwie milionówki albowiem otrzymać może dwie cenne nagrody.

OGŁOSZENIE!

Dyrekcja Warsz. P. K. P.

niniejszym zawiadamia p. p. odbiorców,

że wskutek zatoru, jaki został spowodowany na stacji Łódź-Fabryczna z powodu nadmiernej ilości przybyłych ładunków i opieszale odbieranych przez właścicieli tychże—nowe, pełne ładunki wagonowe, adresowane do stacji Łódź—Fabryczna, będą kierowane nie według adresu wskazanego w listach przewozowych, a na te stacje Węzła Łódzkiego gdzie znajdują się wolne miejsca na wyładunek i przechowanie. 209-2

Baczność!

Zakład Elektrotechniczny

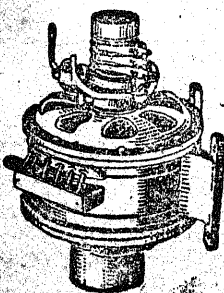
J. Gelert,

znajduje się teraz

Piotrkowska 84,

przyjmuje wszelkie instalacje i reparacje Motorów, Dynamo Maszyn telefonów i dzwonek.

Tanio bo sam pracuję.



Gabara Wacław zagubił kartę urlopu bezterminowego wyd. w Chęcinach 555-3

Nawrocka Wiktoria zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Wandachowicz Stanisław zagubił kartę powołania znalazcę proszę o zwrot do gminy Grabów, 553-2

Kupuję

biżuterię, brylanty złoto, srebro, platynę zegarki, płacę ceny najwyższe LUBKA

SIENKIEWICZA 20 m. 16 part., est. wejście. 4052-

Do sprzedania

Motor 10 konny na ropę tokarnia, bormaszyny, śrubarki, glinka i cegła szamotowa oraz różne narzędzia ślusarskie i walek dla odlewni, a także sklep spożywczy z całym urządzeniem wiadomość Radwańska 43 w sklepie od 4 do 6 po poł. 162-4

Kupuję

BRYLANTY złoto; srebro diamenty, perły, złote zęby stare zegarki, płacę najlepsze ceny proszę się przekonać. Konstancynowska 7 prawa oficyna I-sze piętro. 4140-30

Doktor medycyny

Stefan Kleniewski

ordynuje w chorobach płuc, krtani, gardła, nosa i uszu od 5 do 7.

Siemkiewicza 50 m. 11, (Nawrot 17).

213-3

OSOBA

zaniechana w nauce poszukuje doświadczonego pedagoga oferty do administracji pod „OSOBĄ” 189-2

ZĘBY! ZŁOTO!

star skupuję płace najwyższe ceny Konstancynowska 28 lewa oficyna parter

ADRYCZNY 4040-1

Łódź, Piotrkowska 261 T. Opieczyński

poleca:

kalendaryze częstochowskie, ścienne na 1921 r., obrazki na kolendy, świece kościelne, książki do nabożeństwa oraz wszelkie przedmioty dewocyjne.

